

The Analogs, Strzelby z Brixton (ft. SOBOTA)

Kiedy kopną w Twoje drzwi
jak uciekniesz stąd?
podniesiesz w górę rękę
czy wyciągniesz swoją broń?
Kiedy prawo już Cię znajdzie
jak z nim sobie radę dasz?
Możesz umrzeć na ulicy
albo poznać zimno krat

Będziemy krwawić, będziemy konać!
Nigdy nie damy się pojmać!
Oooo!
Strzelby z Brixton!

Kiedy pełne masz kieszenie
a za tobą pusty bank
wybierz niebo albo piekło
bo nadchodzi już Twój czas
On czuje się jak księżę
słońce świeci w jego twarz
jego gra to przetrwanie
ale znajdą go i tak

Będziemy krwawić, będziemy konać!
Nigdy nie damy się pojmać!
Oooo!
Strzelby z Brixton!

Znaleźli go ze strzelbą
bez litości pojmać chcą
Nie pomożesz mi Madonno
żegnaj słońce i Brixton!

Będziemy krwawić, będziemy konać!
Nigdy nie damy się pojmać!
Oooo!
Strzelby z Brixton!

Kiedy kopną w Twoje drzwi
jak uciekniesz stąd?
podniesiesz w górę rękę
czy wyciągniesz swoją broń?
Kiedy prawo już Cię znajdzie
jak z nim sobie radę dasz?
Możesz umrzeć na ulicy
albo poznać zimno krat

Będziemy krwawić, będziemy konać!
Nigdy nie damy się pojmać!
Oooo!
Strzelby z Brixton!